

Marian P a w l a k, *Szkoły parafialne na Kujawach w epoce staropolskiej*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy 2005, ss. 166.

Dzieje szkolnictwa i oświaty stanowią własną dziedzinę w pracach badawczych nad historią naszego narodu. Zagadnienia te były i są przedmiotem zainteresowania wielu historyków. Jest to zrozumiałe, gdyż szkolnictwo i oświata odgrywa w historii narodu i państwa olbrzymią rolę<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> A. Z a p a r t, *Szkolnictwo parafialne w archidiakonacie krakowskim od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983, s. 39.

Recenzowana książka Mariana Pawlaka poświęcona została szkolnictwu parafialnemu na Kujawach w epoce staropolskiej. Prof. dr hab. Marian Pawlak od 1989 roku związany jest ze środowiskiem naukowym Bydgoszczy – najpierw z tamtejszą Wyższą Szkołą Pedagogiczną, później Akademią Bydgoską, obecnie jest samodzielnym pracownikiem naukowym w Instytucie Historii (Zakład Historii Nowożytnej) Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Przedmiotem zainteresowania i prac badawczych Autora są dzieje Polski w okresie od XVI-XVIII wieku, ze szczególnym zwróceniem uwagi na historię polskiej oświaty i wychowania. Jest autorem kilku pozycji książkowych oraz około 100 artykułów i biogramów o szkołach i nauczycielach Kujaw, Prus Królewskich i Warmii. Stąd i przedstawiana pozycja książkowa.

Tytuł książki M. Pawlaka brzmi *Szkoły parafialne na Kujawach w epoce staropolskiej*. Warto na początku przypomnieć, iż u schyłku XIX wieku A. Karbowski zdefiniował szkołę parafialną jako samoistną, formalną instytucję kształcąca wszystkich chętnych, funkcjonującą przy kościele parafialnym<sup>2</sup>. Definicja ta znalazła później powszechną akceptację w literaturze. Do końca epoki nowożytnej szkołami parafialnymi nazywano także szkoły istniejące przy kościołach nie będących centrami parafii. Praktycznie zatem za szkołę parafialną należy uważać każdą szkołę działającą przy kościele, której zadaniem było prowadzenie nauczania na najniższym jego szczeblu<sup>3</sup>. W tym też rozumieniu podejmuje Autor w swojej książce zagadnienie szkolnictwa parafialnego.

Zamierzeniem M. Pawlaka było ukazanie funkcjonowania szkół parafialnych na Kujawach w epoce staropolskiej. Problem może budzić druga część tytułu brzmiąca: „w epoce staropolskiej”. Trudno tutaj wyraźnie dostrzec ramy chronologiczne pracy. Czytelnik poznaje je dopiero z lektury dysertacji, dochodząc do wniosku, że dolna jej granica czasowa zdeterminowana została przede wszystkim strukturą podstawy źródłowej, jaką stanowią akta wizytacji kościelnych sięgające początkami roku 1577. Za górną granicę przyjęto rok 1816.

Realizacja tak szerokiego programu badawczego wymagała prześledzenia całego zasobu źródeł rękopiśmiennych oraz drukowanych. Podstawę źródłową stanowią rękopisy akt wizytacyjnych omawianego terenu przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie oraz w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. Uzupełnieniem są pozycje drukowane. Warto tutaj wymienić wielokrotnie cytowane przez Autora *Statuta synodalia dioecesis Vladislaviensis et Pomeraniae*<sup>4</sup> zebrane i opublikowane przez Zenona Chodyńskiego oraz wydane przez jego brata Stanisława *Visitationes Ecclesiarum Dioecesis Wladislaviensis...*<sup>5</sup> Ponadto M. Pawlak wykorzystał bogactwo opracowań ważnych dla tematu.

---

<sup>2</sup> A. K a r b o w i a k, *Szkoły parafialne w Polsce w XIII i XIV w.*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności”, seria II, 10(1897), t. 25, s. 300.

<sup>3</sup> Por. J. C h a c h a j, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2003, s. 5.

<sup>4</sup> Collegit et edidit Z. Chodyński, Varsoviae 1890, s. 87-151.

<sup>5</sup> Edit. S. Chodyński, *Monumenta Historica Dioecesis Vladislaviensis*, t. 17-23, Włocławek 1899-1907.

Cała praca, poza wstępem i zakończeniem, składa się z trzech rozdziałów ujętych problemowo. We wstępie Autor złożył sprawozdanie ze swojej kwerendy, zaznaczając, iż „historyk musi korzystać z takich źródeł, jakie ma do dyspozycji” (s. 14). Zdanie to jest jakby „ukrytym” już na wstępie tłumaczeniem się Autora przed czytelnikiem, który może w trakcie lektury rozczarować się prezentowaną treścią. I rzeczywiście takie odniosłem wrażenie.

W rozdziale I (*Sieć szkół parafialnych na Kujawach w XVI-XVIII wieku*) M. Pawlak ukazuje, na podstawie zapisków w poszczególnych protokołach wizytacyjnych, jak powstawała sieć szkół parafialnych na omawianym terenie. Wprawdzie „szkoły parafialne na Kujawach też mają swój średniowieczny rodowód. Nieliczne wzmianki w źródłach wskazują na ich istnienie w XV w.” – twierdzi Autor (s. 18) – to jednak „dopiero pierwsza wizytacja w diecezji kujawsko-pomorskiej, zarządzona przez biskupa S. Karnkowskiego w 1577 r. informuje o istnieniu szkół w parafiach tej diecezji” (s. 19). Trzeba jednak uściślić, iż nie wszystkie wizytacje były dokładnie odbyte, co sprawia, że ich protokoły wizytacyjne do końca nie stanowią podstawy do podania wiarygodnego stanu szkolnictwa parafialnego na Kujawach. Za przykład może posłużyć wizytacja Kujaw przeprowadzona w 1582 roku. Wizytator informował w protokole o istnieniu 126 parafii, ale protokoły wizytacyjne sporządził tylko dla 98 (s. 21). Poza tym niektóre protokoły prawdopodobnie były zbyt pobieżnie sporządzone, bowiem w przypadku cytowanej wizytacji z 1582 roku, aż 41 razy brakuje informacji o szkołach i nauczycielach (nawet w takich miastach, jak Kowal czy Koronowo), co wydaje się dziwne. Można przypuszczać, że w części tychże parafii były jednak szkoły. Ten przykład pozwala wysunąć Autorowi wniosek, iż niektóre wizytacje dają częściowy obraz oświaty parafialnej na Kujawach, bowiem omawiana sytuacja powtarza się w protokołach późniejszych wizytacji końca XVI wieku<sup>6</sup>. Dlatego niejasne wydają się stwierdzenia Autora, które w jakimś stopniu są ze sobą sprzeczne. Oto na stronie 23 czytamy: „Wizytacja z 1582 r. daje tylko częściowy obraz oświaty parafialnej na Kujawach. Tylko w około 30 % kujawskich parafii były szkoły”, a kilka stron dalej Autor twierdzi, że „wizytacje z lat 1577-1599 dają wyczerpujący opis stanu kościoła katolickiego na Kujawach w ostatnim ćwierćwieczu XVI w.” (s. 30). W dodatku o Kościele jako wspólnotie pisze przez małe „k”. Wydaje się być logiczną i oczywistą zasada mówiąca, że jeśli jakaś wizytacja nie informuje o wszystkich agendach danej parafii, stanowiących jej część, takich jak szkoła, przytułek, trudno wówczas określić ją jako wyczerpującą. A przecież należy pamiętać, że na całościowy obraz, stan Kościoła jako wspólnoty, chociażby na poziomie parafii, składają się istniejące i działające na jej terenie wszystkie instytucje, bractwa, stowarzyszenia itp.

Podsumowując tę część pracy M. Pawlak konkluduje, iż analiza protokołów i innych dokumentów powstałych w trakcie wizytacji pozwala stwierdzić, że szkoły parafialne przetrwały w większości parafii do połowy XVII wieku. Upadek nastąpił w drugiej połowie XVII i w XVIII stuleciu. Wizytacje z końca XVIII wieku i z 1816 r. stwierdziły zupełny zanik szkół parafialnych (s. 43). Szkoda tylko, że

<sup>6</sup> Zob. s. 29.

rozważań na temat powstawania sieci szkół parafialnych na omawianym terenie nie poparł żadnym wykazem tabelarycznym.

Nasuwa się tutaj jeszcze jedna sugestia, którą zauważył już przed laty S. Olczak, twierdząc, że akta wizytacji kościelnych stanowią ogromnie cenny materiał do badań nad zagadnieniem szkolnictwa parafialnego. Widoczne luki na ten temat w niektórych księgach wizytacyjnych nie mogą być tylko milczącym świadectwem braku szkół, ale – jak wykazały dokonane analizy – są wynikiem niedokładnego sporządzania opisów obiektów podlegających wizytacji<sup>7</sup>

Nie tylko dla historyka oświaty, ale dla każdego, kto interesuje się dziejami naszego szkolnictwa, niezwykle ciekawy staje się problem wyglądu, funkcjonalności i użyteczności dawnych budynków szkolnych. W jakich warunkach odbywało się nauczanie? Jak wyglądała przeciętna szkoła na wsi, a jak w mieście? Jak przedstawiał się stan budynków szkolnych w skali całego omawianego regionu?<sup>8</sup> Temu zagadnieniu poświęcony jest rozdział II książki (*Budynki szkolne*). Na początku należy uświadomić sobie, że przedstawienie stanu budynków szkolnych na przestrzeni dwóch stuleci stanowi skomplikowany problem. Same trudności wynikają nie tylko z braku odpowiednich przekazów, ale także są rezultatem trudnej i zróżnicowanej sytuacji, jaka wytworzyła się w omawianym okresie. I dlatego odpowiedź na pytanie, jak się przedstawiał stan budynków szkolnych, nigdy nie będzie miała charakteru zdecydowanego i jednoznacznego. Zachowane zaś relacje, zwłaszcza przekazy wizytacyjne, tylko w sposób ogólny pozwalają zorientować się w stanie budynków szkolnych. Tak też jest w przypadku omawianej książki. Czytając jej rozdział o stanie budynków szkolnych, z łatwością można zauważyć, iż dość sporą grupę stanowią wiadomości, które w sposób zdawkowy orzekały o ich stanie. Na tej podstawie można tylko stwierdzić, czy dana szkoła istniała, już rzadziej, czy znajdowała się w stanie dobrym, czy też wymagała naprawy, bądź całkowitej odbudowy. Jak informuje Autor, „zawierając najwięcej informacji o szkołach i nauczycielach wizytacja z lat 1584-1585 wymienia budynki szkolne w 44 parafiach, a zbytek małe w Lubieniu Kuj. i Połajewie (s. 47)”. Wielka szkoda, nigdzie nie znajdziemy żadnego całościowego opisu wyglądu szkół, zawierającego ich wielkość czy wewnętrzny podział na izby, bowiem – jak tłumaczy M. Pawlak – „protokoły nie zawierają opisu szkół” (s. 52) i w innym miejscu: „wizytatorzy nie pozostawili opisów wnętrza domów, w których mieszkali nauczyciele i uczyli dzieci. Można przypuszczać, że do nich w ogóle nie wchodził” (s. 53). Także „o wyposażeniu szkół w meble protokoły milczą” (s. 54). Stąd nie dziwi, że omawiany rozdział liczy zaledwie 10 stron. Wiadomo, iż prawie wszystkie szkoły były budowane z drewna. Ale z tym wiązał się inny problem, na który zwrócił uwagę Autor: „Raporty wizytatorów zawierają wiele informacji o spalonych szkołach [...] zabudowania plebańskie, a wraz z nimi szkoły, paliły się z różnych przyczyn: w czasie burz od piorunów, od nieszczelnych pieców i kominów, ognia zaproszonego przez domowników (często nietrzeźwych), pożarów wznieczanych

<sup>7</sup> Por. S. K. Olczak, *Szkolnictwo parafialne w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*, Lublin 1978, s. 131.

<sup>8</sup> Por. Z a p a r t, *Szkolnictwo parafialne*, s. 139.

przez żołnierzy itp. (s. 53)” Niestety omawiany rozdział nie posiada ani jednej tabeli, która mogłaby w sposób bardziej obrazowy zilustrować czytelnikowi stan budynków szkolnych w konkretnych przedziałach czasowych. Na pewno zapiski wizytatorów – może nie zawsze – choć w bardzo krótki sposób, ale informowały o stanie budynku szkolnego, chociażby jednym słowem: dobry, zniszczony, wymagający naprawy. Tabela, powstała na bazie takich sformułowań, pozwoliłaby czytelnikowi bardziej zorientować się w całościowym stanie budynków na ziemi kujawskiej w poszczególnych okresach.

Aby szkoła mogła działać, przy kościele parafialnym musiał przebywać nauczyciel prowadzący naukę z gromadką dzieci w wyznaczonym na ten cel budynku. Im poświęcony jest rozdział III książki (*Nauczyciele i uczniowie*). Nauczyciele stanowili niewątpliwie podstawowy element w strukturze szkolnej. Ich obecność w danej parafii, pomimo nieraz braku budynku szkolnego albo nieregularnego uczęszczania dzieci, zdecydowanie przesądzała o działaniu szkoły<sup>9</sup> Niestety – jak w przypadku budynków szkolnych – również i zagadnienie nauczycieli nie zostało w pełni omówione. Pominęto problem ich wykształcenia oraz pochodzenia terytorialnego i społecznego, a kwestia uposażenia nauczycieli szkół parafialnych została jedynie zasygnalizowana.

Dla omawianego obszaru wizytacje zawierają różnorodną terminologię na określenie osoby nauczyciela. Autor mówi o tym, podając pewne przykłady. Szkoda jednak, że nie „pokusił się”, aby kwestię terminów łacińskich określających zawód nauczyciela ukazać w zestawie tabelarycznym na przestrzeni dwóch wieków. Byłaby to dobra okazja, by starać się odpowiedzieć na niektóre pytania, np. czym kierowali się wizytatorzy stosując powyższą terminologię?

W tym samym rozdziale Autor omawia także zagadnienie uczniów. Wydaje się, że poprawniej merytorycznie byłoby poświęcić im osobny rozdział. Jednak jedno zdanie M. Pawłaka jakby tłumaczy przyjęty podział: „Wyjątkowo mało uwagi poświęcili wizytatorzy uczniom” (s. 75). Stąd zagadnienie to potraktowane zostało jakby marginalnie, symbolicznie.

Cenny dodatek książki stanowi Aneks, który objętościowo jest niewiele mniejszy od zasadniczego tekstu. Czytelnik może odnieść wrażenie, że jest on jakby „zadośćuczynieniem” Autora za liczne braki we wcześniejszych rozdziałach. Posiada jednak dużą wartość. Zawiera bowiem zestawienie informacji o szkołach parafialnych w kujawskich parafiach diecezji kujawsko-pomorskiej w latach 1577-1816, opracowane przede wszystkim na podstawie protokołów wizytacyjnych. Na co warto zwrócić uwagę, to fakt, iż przy każdej parafii Autor podał informacje o źródłach, w których wspomniana jest dana szkoła oraz literaturę odnotowującą istnienie szkoły. Ma to o tyle duże znaczenie, że zarówno te pierwsze jak i drugie mogą stanowić pomoc w podejmowanych dalszych badaniach regionalnych zmierzających do poznania dziejów parafii.

Rozumiemy, że Autor starał się jak najlepiej wykorzystać w swoich rozważaniach informacje zawarte w materiale źródłowym, i jak już było powiedziane, z powodu ich lakoniczności, nie miał możliwości przedstawienia w sposób całościowy omawia-

---

<sup>9</sup> O l c z a k, *Szkolnictwo parafialne*, s. 101.

nego zagadnienia. Nie zwalnia go to jednak z obowiązku podjęcia pewnych zadań. Wypada wspomnieć o braku podsumowania po każdym rozdziale, poddającego jakby pod dyskusję przebytą drogę i osiągnięte rezultaty. Zauważalny jest – co już zostało wspomniane – brak stosowanej przez Autora metody statystycznej w formie różnego rodzaju tabel, które – przy omawianiu powyższego zagadnienia – czasami ułatwiają lekturę i orientację w mnóstwie prezentowanych szczegółów.

Rekapitulując całość rozważań należy stwierdzić, że próba ukazania dziejów szkolnictwa parafialnego na Kujawach na przestrzeni ponad dwóch wieków, tj. od 1577 do 1816 roku, nie należała do zadań najłatwiejszych. Niestety wyniki badań omówione w niniejszej pracy nie dają pełnej odpowiedzi na szereg poruszanych zagadnień. Zdawkowość materiału źródłowego, a zwłaszcza luki w informowaniu o szkolnictwie, nie pozwoliły w wielu wypadkach na odtworzenie z całą pewnością stanu sieci szkół, głównie w XVII wieku. Nie został również w pełni przedstawiony problem nauczycieli. Trzeba jednak zauważyć, iż omawiana praca stanowi pewne osiągnięcie, gdyż jest kolejną próbą ujęcia problematyki szkolnictwa parafialnego w konkretnym czasie i przestrzeni. Jednak publikacja M. Pawlaka jest bardzo nierówna. Chcąc uzyskać pełniejszy obraz stanu szkolnictwa parafialnego na Kujawach, należałoby prowadzić dalsze badania, podejmując trud rozszerzenia materiałów stanowiących bazę źródłową o niektóre zespoły akt kościelnych, np. księgi konsystorskie czy księgi miejskie.

Niemniej jednak praca potwierdza tezę, że przez kilka wieków szkolnictwo parafialne spełniało określoną rolę na polu oświaty narodu, którą było zdobycie podstawowej, elementarnej wiedzy, przydatnej w życiu każdego człowieka. Dlatego warto na końcu zaznaczyć, iż to, czego Kościół przez wieki dokonał w wymiarze oświaty, szczególnie w dziedzinie szkolnictwa elementarnego, parafialnego, dobrze zapisało się w historii kultury i oświaty w Polsce.

*Ks. Paweł Staniszewski*

*Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu*